

NA POGRANICZU ASEKURACJI I MANIPULACJI

Rzucanie losu wydaje się stanowić formę ochrony – tak można wnioskować w oparciu o szósty werset dwudziestego czwartego rozdziału Księgi Ezechiela, gdzie w konsekwencji popełnionych przestępstw miasto pozbawienie jest owej możliwości. Kontekst ten sugeruje, że akt losowania oznaczałby powierzenie przypadku Bogu. Zdaniem Wenera Dommershausena stosowanie gōrāl wiązało się z pragnieniem uzyskania bezstronnej decyzji⁷. Klimat modlitwy, często towarzyszący tym sytuacjom, wskazuje na uznanie panowania Boga nad czasem⁸, a tym samym nad przypadkiem. Ciekawe, że Księga Daniela w trzynastym wersecie dwunastego rozdziału nie ogranicza gōrāl do terażniejszości, lecz w takiej konwencji opisuje też rzeczywistość finalną, u celu dni (powraca motyw poruszony w trzecim wersecie dziewiątego rozdziału Księgi Koheleta). Przekład tego fragmentu w wersji Septuaginty tłumaczy „gōrāl”

jako „doksa”, wskazując na pozytywny wymiar przypadku, który odsłania wartość czynów człowieka.

Nieco inny kontekst towarzyszy sposobom oswojania przypadku w księdze Estery. Siódmy werseł trzeciego rozdziału tego m^egillot ukazuje rzucanie losu od początku dwunastego roku panowania króla Aswerusa – sugeruje zatem, że wcześniej tej praktyki nie stosowano. Powodem jej podjęcia mogła być determinująca króla obawa przed przypadkiem albo zachęta ze strony Hamana, gdyż odbywa się to w jego obecności. Zastanawiająca – bo aż przesadna – jest częstotliwość losowań: w każdym dniu każdego miesiąca. Fakt, że nie dokonują się one przed JHWH ani też w obrębie rytu nie pada żadne odniesienie do Niego, sugeruje, że jest to praktyka amalekicka (Haman był Aggagitą, o czym informuje autor natchniony na początku trzeciego rozdziału księgi) albo perska (tu jednak powstaje pytanie, dlaczego zaczyna ona funkcjonować w życiu króla dopiero w dwunastym roku jego panowania). Zastosowanie frazy „pûr hû’ hagōrāl” (pur, czyli los) w siódmym wersecie trzeciego rozdziału (Est 3,7) wskazuje nie tylko na istotną rolę faktu próby oswojenia przypadku, ale również na wagę samego terminu. W sformułowaniu tym pojawia się częściowe zdublowanie semantyczne: akkadyjskie „puru” oznacza kamień i los⁹, natomiast jeśli wyprowadzić je z aramejskiego „prwj” („zniszczyć”)¹⁰ – nabiera konotacji negatywnych. Wśród Babilończyków słowo to funkcjonowało jako „przypadek” („los”). Później przybrało również znaczenie działu, części, ale pozostało w nim esencjalne „los”¹¹. Rzucanie losu przez Hamana trzynastego dnia Nissan, jak podaje dwunasty werseł trzeciego rozdziału Księgi Estery, a więc przed paschą, miało stać się demonstracją wobec Żydów, mającą im uświadomić, że nie pozostają pod opieką JHWH¹². Zamiar eksterminacji narodu wybranego, który ma się na mocy tego losowania urzeczywistnić trzynastego Adar (por. Est 3,13), spełźnie na niczym i satysfakcja Hamana obróci się w jego klęskę: tego samego dnia Żydzi będą walczyć ze swoimi przeciwnikami, a następnie świętować zwycięstwo. Przypadek, który miał być oswojony przez Hamana, a raczej zmanipulowany przez niego, okazuje się suwerenny. Unaoczni to Żydom, że ich wróg może chcąc nie chcąc podzielić los, jaki chciał im zgotować¹³.

⁹ Por. H. R i n g g r e n, *Esther and Purim*, w: *Studies in the Book of Esther*, red. C.A. Moore, Ktav Publishing House, New York 1982, s. 188.

¹⁰ Zob. J.C. R y l a a r s d a m, hasło „Purim”, w: *The Interpreter’s Dictionary of the Bible*, red. G.A. Buttrick, Abingdon Press, Nashville 1989, s. 968n.

¹¹ Por. A.D. C o h e n, *Hu Ha-goral: The Religious Significance of Esther*, w: *Studies in the Book of Esther*, s. 124.

¹² Por. tamże, s. 126.

¹³ Por. tamże, s. 124.

W tekście hebrajskim tego meggilot nie pojawia się imię JHWH, choć wszystkie wydarzenia sugerują, że to On stwarza szanse, okoliczności, kieruje losem. Pur stanowi jakby ujawnienie ręki, która do tej pory była ukryta. Haman wyznacza dzień realizacji zła, Bóg odwraca to na rzecz dobrego czasu dla Izraela. To On na oczach człowieka i na jego prośbę – co można wnioskować w oparciu o dwunasty werset czwartego rozdziału Księgi Estery – ukazuje się jako sprawujący kontrolę nad przypadkiem. Tym samym człowiek mający z Nim kontakt, pozostający w przymierzu, ochroniony jest przed negatywnymi oddziaływaniami przypadku.